Tłusty czwartek w schronisku.

Tradycji stało się zadość. Od samego rana w Schronisku dla bezdomnych w Nochowie pachniało świeżo pieczonymi pączkami. Pan Piotr z uśmiechem na twarzy robi to co uwielbia czyli piecze ciasta, babki, a dzisiejszego dnia pączki. Mieszkaniec z zawodu jak i zamiłowania jest cukiernikiem w przeszłości prowadził i swoją cukiernie. Natomiast los bywa przewrotny i dużo się u niego w życiu zmieniło, dzisiaj musi od nowa stawiać kroki życiowe i zmieniać swoją codzienność. Najważniejsze że chce zmian!

Pan Piotrek piecze często z czego wszyscy się cieszymy bo szuka później chętnych do degustacji. Sam w kuchni czuje się jak „ryba w wodzie" jego wypieków nie powstydziłaby się niejedna cukiernia i pewnie nie jedną gospodynię domową mogłaby zawstydzić.

„Dalej dalej kobiety uciekać z kuchni bo nie lubię jak ktoś mi się krząta pod nogami" – z uśmiechem na twarzy tak skomentował p. Piotrek pracownice fundacji które rano weszły do kuchni aby zrobić mu ukradkiem zdjęcia podczas pracy i nie ukrywajmy, przyciągnięte zapachem pączków. Jako człowiek jest bardzo sympatyczny, skromny, uśmiechnięty. Mimo różnych przeciwności losu patrzy pozytywnie w przyszłość i pracuje na lepsze jutro.

Schronisko jest miejscem dla osób bezdomnych, które chcą coś w swoim życiu zmienić. Miejsce które Fundacja prowadzi ma na celu stworzenie warunków dzięki którym osoba bezdomna będzie mogła rozpocząć prace nad sobą w skutek której usamodzielni się i wyjdzie z bezdomności. Droga którą bezdomni muszą pokonać nieraz bywa bardzo kręta, ale dzięki temu ze schronisko to instytucja nikt nie zostaje sam ze swoimi problemami. Z każdą osobom prowadzona jest praca w zależności od jej indywidualnych potrzep. Ponieważ wychodzimy z założenia że każdy zasługuje na drugą szansę.